Sygnatura akt I C 3/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Turbiński

Protokolant: Katarzyna Leszczyńska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa T. H.

przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę:

a) 25391,88 (dwadzieścia pięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt jeden 88/100) złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 stycznia 2016 roku do 31 grudnia 2018 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty;

b) 4164,42 (cztery tysiące sto sześćdziesiąt cztery 42/100) złotych tytułem zwaloryzowanej renty za I. i II. kwartał 2019 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty,

c) 2537,21 (dwa tysiące pięćset trzydzieści siedem 21/100) złotych tytułem renty kwartalnej płatnej do dnia 15. każdego pierwszego miesiąca kwartału począwszy od lipca 2019 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 1701,50 (tysiąc siedemset jeden 50/100) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu;

5. nie obciąża powoda na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi częścią nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Sygn. akt I C 3/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 grudnia 2018 roku skierowanym przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powód T. H. wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kwoty: 49 149,38 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres 3 lat przysługującej powodowi na podstawie umowy z 1959 roku, numer ewidencyjny renty (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie dla kwot: 48 732,92 zł od dnia 14 listopada 2018 roku do dnia zapłaty i 416,46 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, a także kwoty 4 726,77 zł kwartalnie tytułem

przysługującej powodowi renty na podstawie umowy z 1959 roku, numer ewidencyjny renty (...) płatnej do dnia 15 każdego pierwszego miesiąca kwartału począwszy od stycznia 2019 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Nadto domagała się zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Na uzasadnienie zgłoszonego żądania powód wskazał, że jako ośmioletnie dziecko uległ wypadkowi w dniu 22 czerwca 1959 roku. W dniu zdarzenia objęty był umową ubezpieczenia z pozwanym Zakładem (...) w zakresie następstw nieszczęśliwych wypadków. Przyznana wskutek wypadku renta została ustalona kwartalnie na kwotę 1 500 zł, tj. 500 zł miesięcznie. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w roku przyznania renty wynosiło 1 453 zł, kwota przyznanej renty wynosiła zatem 34,4 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 1959 roku. Zdaniem powoda, z uwagi na wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w trzecim kwartale 2018 roku, obecnie powód powinien otrzymywać kwotę 1 575, 79 zł tytułem renty dożywotniej, tj. 4 726,77 zł kwartalnie, zamiast obecnie wypłacanej kwoty 405 zł kwartalnie. Jako miernik powód wskazał, iż należy przyjąć wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, a obliczone w ten sposób kwoty nie stoją w sprzeczności ze słusznym interesem stron ani z zasadami współżycia społecznego. Powód podniósł nadto, iż ponosi szereg kosztów związanych z urazami doznanymi w wypadku w 1959 roku. Dotychczas część wydatków pokrywana była z funduszów rehabilitacyjnych tworzonych przez pracodawców, lecz z uwagi na przejście na emeryturę w najbliższym czasie, wydatki te będą w całości obciążały powoda. Żądanie skapitalizowanej renty za wskazany okres, jak również żądanie ustalenia wysokości renty dożywotniej na przyszłość, jest zdaniem powoda w pełni uzasadnione.

(pozew k. 4-7)

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 lutego 2019 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zajętego stanowiska przyznał, że powód doznał wypadku w dniu 22 czerwca 1959 roku, a w dacie zdarzenia objęty był umową ubezpieczenia z pozwanym Zakładem (...). Pozwany zakwestionował żądanie skapitalizowanej renty za wskazany w pozwie okres, a także żądanie ustalenia renty na przyszłość we wskazanej przez powoda wysokości. Pozwany podniósł, iż powód po zgłoszeniu szkody, wybrał opcję wypłacania kwartalnie świadczenia rentowego a nie świadczenia jednorazowego. Pozwany wypłacał powodowi rentę kwartalną w wysokości od stycznia 1994 roku po 300 zł (na podstawie ugody sądowej), od stycznia 2003 roku po 318 zł, od stycznia 2004 roku po 333 zł, a od stycznia 2018 roku po 405 zł. Zakwestionował także miernik waloryzacji, wskazując, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 1959 zł stanowiło wartość netto, a więc przy obliczaniu wynagrodzenia za okres objęty powództwem, z racji ubruttowienia kwot przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, miernik waloryzacji powinien odnosić się do kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto. Jednocześnie pozwany przyznał, że renta powoda przyznana w 1959 roku stanowiła 34,4 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Pozwany zaakcentował nadto znaczenie przepisu dotyczącego waloryzacji i wynikającą z niego potrzebę rozważenia interesów obu stron a tym samym obciążenia obu stron umowy skutkami zmiany siły nabywczej pieniądza. Dalej pozwany podniósł, iż skoro powód jako wierzyciel przyjmował świadczenia do października 2018 roku bez żadnych zastrzeżeń, to jego zobowiązanie zostało wykonane i waloryzacja sądowa jest wyłączona. Co do żądania odsetek, pozwany wskazał na konstytutywny charakter wyroku sądowego rozstrzygającego o waloryzacji świadczeń, w efekcie podniósł możliwość żądania odsetek ustawowych za opóźnienie dopiero od daty uprawomocnienia się wyroku.

(odpowiedź na pozew k. 52-55)

Na rozprawie w dniu 10 czerwca 2019 roku strony zajęły stanowiska jak dotychczas.

(stanowiska stron e-protokół rozprawy z dnia 10 czerwca 2019 roku 00.23.37-00.29.51)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód T. H. będąc uczniem Szkoły Podstawowej nr (...) w Ł. uległ wypadkowi, który spowodował u niego inwalidztwo. Powodowi amputowano obie nogi do wysokości górnej części ud.

(operat szkodowy k. 5961, zgłoszenie szkody k. 62-63, pismo k. 64)

W dacie wypadku szkoła, do której powód uczęszczał, była objęta umową ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków młodzieży szkolnej z pozwanym (byłym Państwowym Zakładem (...)) według polisy numer (...).654/63/58.

(okoliczność bezsporna)

W marcu 1960 roku zostało wydane zaświadczenie uprawniające powoda do otrzymywania renty z dobrowolnej umowy ubezpieczenia płatnej dożywotnio począwszy od 1 lipca 1959 roku w kwocie 1 500 zł kwartalnie.

(zaświadczenie o uprawnieniu do renty k. 16, k. 58, k. 65, k. 66, ogólne warunki ubezpieczenia k. 74-75)

Pozwany wypłacał powodowi rentę kwartalną w wysokości 378 zł od stycznia 2004 roku i w wysokości 405 zł od stycznia 2018 roku.

(okoliczność bezsporna)

Wskutek zawartej w dniu 28 marca 1995 roku ugody otrzymywana przez powoda renta została ustalona na poziomie 300 zł kwartalnie.

(ugoda k. 71, pismo pozwanego k. 72)

Pismem z dnia 12 października 2018 roku powód wezwał pozwany Zakład (...) do zapłaty na swoją rzecz kwot następnie objętych powództwem tytułem waloryzacji renty.

(pismo k. 10-13)

W odpowiedzi na ww. pismo pozwany wskazał możliwość zawarcia ugody przy przyjęciu wysokości świadczenia kwartalnego z tytułu renty na poziomie 1 572 zł począwszy od 1 listopada 2018 roku przy przejęciu skutków inflacji w wysokości 50 % przez (...).

Pozwany wyjaśnił, że nie widzi możliwości wypłaty świadczenia za okresy minione. Podwyższenie świadczenia wiąże się z koniecznością utworzenia rezerw, które mają na celu zapewnienie ciągłości wypłaty świadczeń. Rezerwy takie nie mogą być utworzone za okresy minione, w związku z czym nie ma podstaw do wypłaty kwoty 48 732,92 zł tytułem skapitalizowanej renty.

(pismo z dnia 13 listopada 2018 roku k. 14-15)

Powód ma obecnie 68 lat. Aktualne potrzeby związane z następstwami wypadku obejmują koszty utrzymania samochodu, zakup i naprawę kul, butów ortopedycznych i protez, dojazd i pobyt na turnusie rehabilitacyjnym, koszty odśnieżania. Nadto powód ponosi koszty zakupu leków i suplementów oraz witamin. Powód otrzymuje emeryturę w wysokości 2 500 zł netto miesięcznie oraz wynagrodzenie za pracę w wysokości 1 400 zł netto miesięcznie po potraceniu kwoty 300 zł z tytułu spłaty zaciągniętej pożyczki. Powód prowadzi gospodarstwo domowe wraz z żoną. Wysokość emerytury małżonki powoda to kwota 1 200 zł netto. W 2019 roku powód kończy zatrudnienie u obecnego pracodawcy w związku z utratą przez niego statusu zakładu pracy chronionej.

(dowód z przesłuchania powoda e-protokół rozprawy z dnia 10 czerwca 2019 roku 00.03.22-00.23.37)

Sąd pominął dowód z dokumentu obrazującego taryfy składek obowiązujących w 1977 roku jako nieprzydatny na potrzeby niniejszego postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Jak wynika z art. 805 § 1 i § 2 pkt 2 k.c. z umowy ubezpieczenia wynika spoczywający na zakładzie ubezpieczeń obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego w razie zajścia określonego wypadku ubezpieczeniowego.

Powód domagał się waloryzacji świadczenia w postaci renty dożywotniej, którego podstawę stanowi przepis art. 358 [1] § 3 k.c. Stanowi on, że w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

Niewątpliwie od czasu ustalenia renty dla powoda w 1959 roku, wystąpiły do chwili obecnej procesy inflacyjne, zwłaszcza w latach 80 – tych ubiegłego wieku, doszło także do denominacji waluty polskiej. Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na wystąpienie sytuacji opisanych wyżej wskazanym przepisem, zresztą strona pozwana sama dokonała w 1995 roku, w ramach zawartej ugody, waloryzacji świadczenia do kwoty po 300,00 zł kwartalnie.

Pozwany w toku postępowania kwestionował żądanie powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Przyznał jedynie, że był stroną umowy ubezpieczenia, będącej podstawą wypłaty świadczenia rentowego. Przyznał nadto, iż wysokość świadczenia rentowego przyznanego powodowi w 1959 roku stanowi 34,4% wartości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z tego okresu w kwocie netto.

Poczynając od zarzutu najdalej idącego a dotyczącego spełnienia świadczenia z racji jego każdorazowego przyjmowania przez powoda w ubiegłych latach, wskazać należy, iż sam pozwany podnosi, że świadczenie, które zostało wybrane przez matkę powoda jeszcze w 1959 roku i jako takie jest wypłacane do dnia dzisiejszego, jest świadczeniem powtarzającym się, nie zaś świadczeniem jednorazowym. W przypadku świadczenia jednorazowego zgodzić się należy ze stanowiskiem, iż przyjęcie przez wierzyciela świadczenia pieniężnego w kwocie nominalnej bez zastrzeżenia, że żąda waloryzacji lub, że traktuje je jako świadczenie częściowe, prowadzi drogą domniemania faktycznego do uznania, iż stanowi to wykonanie zobowiązania, które tym samym wygasa, bez możliwości waloryzacji objętego nim świadczenia. Jednakże jego mechaniczne stosowanie w przypadku świadczeń okresowych budzi wątpliwości. Wymaganie, aby wierzyciel przy każdej miesięcznej racie przyjmowanego świadczenia zawiadamiał dłużnika, że traktuje je tylko jako częściowe wykonanie zobowiązania jest przesadnie formalistyczne i odległe od realiów życia. Stąd też uzasadnione jest tu bardziej liberalne podejście. Wystarczy zatem, że wierzyciel przez swoje zachowanie interpretowane w kontekście art. 60 k.c. da odpowiedni wyraz temu, że uważa wypłacane raty (a nie każdą z nich) za krzywdząco niskie. Jeżeli stanowisko to dotrze do wiadomości dłużnika, to należy uznać, że nie doszło do wykonania w pełni przez niego zobowiązania, a tym samym, iż otwarta jest droga do dokonania ewentualnej waloryzacji takiego świadczenia ustalonego w orzeczeniu sądowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2016 roku I CSK 113/15, Lex 1998540).

W przedmiotowej sprawie powód w piśmie z dnia 12 października 2018 roku wskazał pozwanemu za jaki czas żąda podwyższenia świadczenia okresowego, wskazał sposób wyliczenia i ostatecznie żądaną kwotę. Tym samym, przyjąć należało, iż w sposób wyraźny i oczywisty dał wyraz temu, iż uważa otrzymywane kwoty tytułem renty kwartalnej za rażąco niskie i nie zgadza się ze sposobem ich wyliczenia. Zarzut wykonania zobowiązania Sąd uznał zatem za niezasadny. Nie sposób nie dostrzec, iż pozwany przyznaje w odpowiedzi na ww. pismo, iż kwota kwartalnie wypłacanej renty jest zbyt niska, bowiem proponuje jej zwiększenie do kwoty 1 572 zł kwartalnie, a jako wyjaśnienie braku możliwości spełnienia roszczeń powoda we wskazanej wysokości wskazuje nie zbyt wygórowaną kwotę, lecz konieczność uwzględnienia dodatkowych wydatków poprzez utworzenie stosownych rezerw. Stanowi jedynie wyraz polityki działalności przedsiębiorstwa pozwanego wskazanie, iż rezerwy nie mogą być tworzone za okresy minione. Obowiązek tworzenia rezerw wynika z art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy o rachunkowości, zgodnie z którym w wyniku finansowym należy uwzględnić rezerwy na znane jednostce ryzyko, grożące straty oraz skutki innych zdarzeń.

Przechodząc do zarzutu dotyczącego sposobu waloryzacji przysługującego powodowi świadczenia rentowego wskazać należy, iż obie strony postępowania przedstawiły metody waloryzacji świadczenia rentowego, które różniły się między sobą zasadniczo. Wprawdzie obie metody odwołują się do stopnia, w jakim przyznane w 1959 roku świadczenie odnosiło się do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z tego roku, lecz powód przy wyliczeniu korzystał z wartości

przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto, tymczasem pozwany podnosił, iż przyznana przez niego wysokość renty stanowiąca 34,4% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia powinna odnosić się do aktualnej wartości netto, bowiem przeciętne miesięczne wynagrodzenie z roku 1959 nie podlegało tzw. ubruttowieniu.

Poczynając zatem od żądania powoda zasądzenia skapitalizowanej renty w wysokości 49 149,38 zł za okres 3 lat wskazać należy, iż żądanie to jest znacząco wygórowane, a to z następujących przyczyn.

Przy dokonywaniu obliczeń, których wynik złożył się na otrzymaną wyżej kwotę będącą przedmiotem żądania, powód wprawdzie prawidłowo posłużył się jako miernikiem waloryzacji wysokością przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, lecz bezpodstawnie przyjął tę wartość w wysokości brutto. Wartość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z roku 1959 bowiem, jak prawidłowo podnosi pozwany, odpowiadała wartości netto i tę wartość, dla dokonania prawidłowych wyliczeń, należało konsekwentnie powielać w następnych latach.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto w 1959 roku, kiedy ustalono rentę dla powoda, wynosiło 1453 zł. Powodowi przyznano świadczenie wypłacane kwartalnie i jego wysokość wynosiła 1 500 zł, tj. 500 zł miesięcznie, co stanowiło 34,4 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Wartość tę pozwany przyznał w odpowiedzi na pozew, zatem przyznając powodowi zwaloryzowane świadczenie, należało, zdaniem Sądu, zachować te proporcje. Odnosi się to zarówno do kwoty skapitalizowanej renty za okres począwszy od 1 stycznia 2016 roku do 31 grudnia 2018 roku, przy uwzględnieniu dokonanych wypłat przez stronę pozwaną, jak również do rat bieżących.

Jak już wspomniano, powód wskazał niewłaściwe wysokości miesięcznych wynagrodzeń w poszczególnych latach i miesiącach począwszy od stycznia 2016 roku. Były to dane publikowane przez GUS, lecz dotyczyły wartości brutto. Należy zauważyć, że w chwili ustalania renty dla powoda w 1959 roku wynagrodzenia pracownicze wypłacane były w pełnej wysokości a wskutek zmiany systemu podatkowego i ubezpieczeń społecznych wynagrodzenia pracownicze obecnie zostały obciążone zaliczką na podatek dochodowy od osób fizycznych i składką na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, podlegały tzw. ubruttowieniu. Dla zachowania zatem prawidłowości wyliczenia należnej powodowi waloryzacji renty, należy porównać procent przeciętnego wynagrodzenia z daty przyznania renty do procentu aktualnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kwotach netto (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2010 roku sygn. I PK 47/10, Lex 707403).

Przeciętnie miesięczne wynagrodzenie w kwocie netto odpowiada 71,57% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto. Przy przyjęciu wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia: w pierwszym kwartale 2016 roku w wysokości 4181,49 zł brutto, wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 2 992,69 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 1 029,48 zł miesięcznie; w drugim kwartale 2016 roku w wysokości 4 019,08 zł brutto, wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 2 876,45 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 989,50 zł miesięcznie; w trzecim kwartale 2016 roku w wysokości 4 055,04 zł brutto, wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 2 902,19 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 998,35 zł miesięcznie; w czwartym kwartale 2016 roku w wysokości 4 218,92 zł brutto, wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 3 019,48 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 1 038,70 zł miesięcznie; w pierwszym kwartale 2017 roku w wysokości 4 353,55 zł brutto, wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 3 115,83 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 1 071,84 zł miesięcznie; w drugim kwartale 2017 roku w wysokości 4 220,69 zł brutto, wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 3 020,75 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 1 039,14 zł miesięcznie; w trzecim kwartale 2017 roku w wysokości 4 255,59 zł brutto, wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 3 045,72 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 1 047,73 zł miesięcznie; w czwartym kwartale 2017 roku w wysokości 4 516,69 zł brutto,

wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 3 232,59 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 1 112,01 zł miesięcznie; w pierwszym kwartale 2018 roku w wysokości 4 622,84 zł brutto, wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 3 308,57 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 1 138,15 zł miesięcznie; w drugim kwartale 2018 roku w wysokości 4 521,08 zł brutto, wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 3 235,74 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 1 113,09 zł miesięcznie; w trzecim i czwartym kwartale 2018 roku w wysokości 4 580,20 zł brutto, wynagrodzenie to w kwocie netto wynosiło 3 278,05 zł. Przy przyjęciu 34,4 % wartości netto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, jakiemu powinno odpowiadać zwaloryzowane świadczenie powoda, dawało to kwotę 1 127,65 zł miesięcznie.

Przy żądaniu skapitalizowanej zwaloryzowanej renty za okres od stycznia 2016 roku do grudnia 2018 roku, powodowi należałaby się zatem kwota 38 499,84 zł. Skoro jednak powód otrzymywał w podanym czasie kwartalne świadczenie w wysokości 378 zł, tj. 126 zł miesięcznie od stycznia 2016 roku do grudnia 2017 roku i w wysokości 405 zł, tj. 135 zł miesięcznie od stycznia 2018 roku, do zapłaty za ten okres pozostawałaby kwota 33 855,84 zł (38 499,84 zł – 4 644 zł.).

Zgodnie z dominującą linia orzecznictwa przy dokonywaniu waloryzacji świadczenia ubezpieczeniowego na podstawie art. 358^1§ 3 k.p.c. sąd musi wyważyć interesy stron w granicach zasługujących na ochronę przy utrzymaniu właściwego stosunku między nimi. Słuszny interes może i powinien być uwzględniony do granic kolizji z interesem drugiej strony. Zasadą jest przy tym, iż waloryzacja sądowa stanowi wyjątek od zasady dotrzymywania umów i nie może prowadzić do podważania całego systemu umownego bądź likwidacji stabilności umów albowiem w takim stanie rzeczy prowadziłoby to do przyznania jednej ze stron umownego stosunku prawnego korzyści kosztem drugiej strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2001 roku II CKN 446/99, Lex 52343). Przy dokonywaniu waloryzacji świadczenia pod uwagę należy wziąć także wykształcenie, zawód czy rodzaj działalności wykonywanej przez strony i wynikające stąd możliwości przewidywania zmian siły nabywczej pieniądza przy zawieraniu umowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd skłania się do nierównego obciążenia obu stron stosunku umownego konsekwencjami spadku siły nabywczej złotówki (w tym przypadku 75 % (pozwany) do 25 % (powód)) co skutkowało ustaleniem, iż do zapłaty za okres od 1 stycznia 2016 roku do 31 grudnia 2018 roku pozostawała kwota 25 391,88 zł (33 855,84 zł x 75%) tytułem skapitalizowanej zwaloryzowanej renty i taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda za ten okres. Sąd miał na uwadze nierównowagę w pozycji stron umowy. Powód jest osobą starszą, schorowaną, posiada nieregularne dochody, osiągnął wiek emerytalny, kiedy to wszystkie koszty związane z doznanymi urazami obciążają go indywidualnie. Pozwany natomiast jest liderem na rynku ubezpieczeń. Ryzyko inflacji nie może obciążać obydwu stron równomiernie, bowiem zakład ubezpieczeń przez cały okres ubezpieczenia dysponował powierzonymi mu środkami pieniężnymi, a więc był w stanie przeciwdziałać skutkom spadku siły nabywczej pieniądza. Obowiązujące przepisy prawne dawały mu swobodę w zakresie lokowania swych środków, w celu zmaksymalizowania zysku.

Jednocześnie nakaz uwzględnienia przy waloryzacji sędziowskiej interesów obu stron nie pozwala przesunąć całego ryzyka dewaluacji pieniądza na stronę pozwaną, a sprzeczne z wymogiem rozważenia interesów stron są wszelkie kryteria jednostronne. Wynika to z potrzeby indywidualnego podejścia do sytuacji obu stron stosunku, rozważenia interesów stron, w zgodzie z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 stycznia 2013 roku I ACa 835/12, Lex 1271833). W odniesieniu do konkretnych okoliczności sprawy należy wziąć pod uwagę i ocenić zarówno powstałą w wyniku istotnego spadku siły nabywczej pieniądza sytuację zakładu ubezpieczeń, który proponując określonej wysokości świadczenie za określoną w umowie składkę, nie uwzględnił w rachunku ekonomicznym działalności tego spadku, jak i sytuacji ubezpieczonego oraz jego interes (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 roku III CSK 125/10, Lex 784181). Niewątpliwie powód jako ubezpieczony jest w tym stosunku prawnym stroną słabszą, lecz prawidłowa wykładnia art. 358^1 § 3 k.c. nie pozwala przerzucać na żadną ze stron ujemnych skutków transformacji gospodarczej. Interes ubezpieczonego podlega ochronie w takim zakresie, w jakim nie koliduje z interesem ubezpieczyciela.

Przechodząc do dalszej części rozważań wskazać należy, iż w orzecznictwie dominuje pogląd, że waloryzacja sądowa świadczenia pieniężnego na podstawie art. 358^1 § 3 k.c. możliwa jest także wówczas, gdy strony przewidziały odpowiedni mechanizm waloryzacyjny w umowie, jeśli spełnione zostaną przesłanki z art. 358^1 § 3 k.c.

W przedmiotowej sprawie strony zawarły w dniu 28 marca 1995 roku ugodę, mocą której podwyższeniu uległy raty renty do wysokości 300 zł kwartalnie. Jednakże w roku 2003 renta została podwyższona o 7% do kwoty 318 zł kwartalnie, a w 2004 o 4% do kwoty 333 zł kwartalnie, z uwagi na to, że kwota renty z umowy, która co roku była waloryzowana, przekroczyła kwotę z ugody sądowej. Tym sam, pozwany już w 2003 roku zaakceptował i uwzględnił w swych wyliczeniach fakt zmiany siły nabywczej pieniądza, powodując dezaktualizację zapisów ugody sądowej. Pismo z dnia 5 marca 2004 roku zawiera informację o waloryzacji renty o 7 %, następnie o 4 %, lecz brak wyjaśnienia co do podstaw dokonywania obliczeń z uwzględnieniem takiej a nie innej wysokości procentowej. Ten niedookreślony zapis nie daje Sądowi podstawy do dokonywania waloryzacji świadczenia w oparciu o wskazany dokument.

Dopuszczalność zastosowania art. 358^1 § 3 k.c. może wynikać z faktu, iż przyjęta przez strony waloryzacja, z uwagi na rzeczywistą zmianę siły nabywczej pieniądza, nie spełniła w pełni swej funkcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 lutego 2013 roku sygn. akt ACa 911/12). Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Brak jest dowodów na potwierdzenie okoliczności, iż pozwany dokonał waloryzacji świadczenia rentowego powoda po zawarciu ugody w dniu 28 marca 1995 roku, zwłaszcza, że w jej treści brak jakichkolwiek konkretnych informacji wskazujących na deklarowany sposób dokonania wyliczeń w tym zakresie. Sąd dokonał zatem waloryzacji świadczenia wobec niewątpliwego spadku siły nabywczej pieniądza w oparciu o treść art. 358^1 § 3 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że wyrok waloryzujący świadczenie ma charakter konstytutywny, ponieważ na nowo określa świadczenie, jakie powinna spełnić strona pozwana, zatem odsetki od zwaloryzowanego świadczenia pieniężnego przysługują nie wcześniej niż od daty wyroku uwzględniającego powództwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1998 roku, II CKU 129/97, lex 33286). Powyższe przesądziło o tym, że odsetki od powyższej kwoty zasądzono od dnia wydania wyroku oddalając dalej idące powództwo w tej części.

Odnosząc się do żądania kwoty 4 726,77 zł kwartalnie tytułem przysługującej powodowi renty począwszy od dnia 1 stycznia 2019 roku wraz z odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Na wstępie wskazać należy, iż pozwany wprawdzie wskazuje, jaka była rzeczywista wartość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w czwartym kwartale 2018 roku, lecz z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c. za podstawę wymiaru przyjąć należało podaną przez powoda w pozwie wartość 4 580,20 zł, jako wartość niższą.

Kierując się tymi samymi przesłankami co przy wyliczaniu skapitalizowanej renty, przyjąć należało, że dla wyliczenia kwoty renty od 1 stycznia 2019 roku i na przyszłość, konieczne jest przyjęcie wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto. Skoro przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto z czwartego kwartału 2018 roku wynosiło, według powoda, 4 580, 20 zł, to wartość netto równa będzie kwocie 3 278,05 zł. Wartość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto przy zastosowaniu 34,4% wskaźnika przyznanego przez pozwanego, daje kwotę 1 127,65 zł miesięcznie. Zatem kwartalnie, przy uwzględnieniu rozłożenia zmiany siły nabywczej pieniądza według ww. proporcji tj. 75%/25%, będzie to kwota 2 537,21 zł i na tym poziomie Sąd ustalił wysokość należnej powodowi renty płatnej kwartalnie z góry do 15. dnia pierwszego miesiąca każdego kwartału z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po upływie terminu do zapłaty poszczególnych rat, począwszy od 1 lipca 2019 roku i na przyszłość. Jednocześnie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 164,42 zł stanowiącej sumę dwóch ustalonych niniejszym wyrokiem rent kwartalnych za okres I. i II. kwartału, a więc od 1 stycznia do 30 czerwca 2019 roku pomniejszonych o wartość rent kwartalnych wypłaconych dotychczas za te okresy (2 x 405 zł). Zasady wypłaty renty zachowano z pierwotnego zobowiązania strony pozwanej. Mając na uwadze konstytutywny charakter orzeczenia, mimo że renta za dwa poprzednie kwartały była już wymagalna, ale zasądzenie tego świadczenia w nowej wysokości spowodowało, że odsetki powinny być, podobnie jak w wypadku świadczenia należnego wcześniej, zasądzone od dnia wydania wyroku, lecz jedynie w zakresie kwoty przewyższającej wartość wypłaconego w tych okresach świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, należało oddalić dalej idące powództwo.

W zakresie kosztów procesu, przy orzekaniu w tym zakresie Sąd miał na względzie, iż powód z dochodzonej pozwem kwoty 68 056,46 zł (49 149,38 zł + 4 x 4 726,77 zł) uzyskał zaspokojenie co do kwoty 34 630,72 zł (25 391,88 zł + 4 164,42 zł + 2 x 2 537,21 zł), wygrał zatem sprawę w 50 % a przegrał w 50 %. Na koszty poniesione przez powoda składały się: wynagrodzenie pełnomocnika – 5 400 zł i opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 17 zł. Koszty strony pozwanej to wynagrodzenie pełnomocnika – 5 400 zł i koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w takiej samej wysokości. Ponieważ strony wygrały w takim samym zakresie, stosownie do treści art. 100 zd. 1 k.p.c Sąd zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu, o czym orzeczono jak w pkt. 4 sentencji wyroku.

Powód był zwolniony od opłaty sądowej od pozwu, dlatego na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.) stronę pozwaną obciążono częścią opłaty sądowej od pozwu, tj. kwotą 1 701,50 zł (3 403 zł x 50 %), w zakresie w którym przegrała sprawę. W pozostałej części Sąd w oparciu o treść art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie obciążył powoda nieuiszczoną opłatą sądową od pozwu (pkt. 6 sentencji wyroku) z uwagi na stan zdrowia pozwanego i wysokość kosztów, jakie zobowiązany jest systematycznie ponosić w związku z dolegliwościami zdrowotnymi.